

**Sygn. akt VIII GC 337/21 upr**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 9 czerwca 2021 r.**

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Agnieszka Marczevska-Bałdyga

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Joanna Grudzińska

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2021 r.

w Bydgoszczy na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1817 zł (tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu, do dnia zapłaty.

Sędzia Sądu Rejonowego Agnieszka Marczevska-Bałdyga

## UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. w O. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) sp. z o.o. w K. kwoty 9.728,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 07 maja 2020 r. do dnia zapłaty. Nadto, powód domagał się orzeczenia na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód zlecił pozwanemu wykonanie i zamontowanie trzech sztuk świetlików dachowych oraz klapy dymowej. Jak podniesiono, pozwany wycenił koszt wykonania systemu, tj. centrali czujnika dymu, przycisku oddymiania oraz włącznika klawiszowego dla możliwości przewietrzenia na kwotę 4.050,00 zł, koszty montażu klapy z elektroniką na kwotę 850,00 zł, wykonanie świetlika dachowego wyceniono na 1.750,00 zł za sztukę, a koszt dodatkowego docieplenia oznaczono na 400,00 zł. Łączna wartość umowy wynosiła zatem 10.550,00 zł netto, przy czym w dniu 11 kwietnia 2019 r., strona pozwana wystawiła na rzecz powoda fakturę proforma, opiewającą na 5.719,50 zł brutto, którą to uregulowano w całości. W dalszej kolejności podano, iż pozwana zgodnie z ustalonym terminem wykonała montaż świetlików dachowych w maju 2019 r., nie dokończając jednakże robót, co w konsekwencji uniemożliwiło dokonanie odbioru tychże prac. Powód wskazał, iż wielokrotnie podejmował próby ustalenia terminu dokończenia prac poprzez ich dalszą realizację oraz przekazanie właściwej dokumentacji. Na dzień 09 sierpnia 2019 r., wyznaczono bowiem datę odbioru technicznego w dniu 09 sierpnia 2019 r., jednocześnie domagając się dokończenia robót przed upływem tego terminu. W związku z nieodebraniem korespondencji przez pozwanego, powód kontaktował się z nią telefonicznie w przedmiocie podłączenia klapy dymowej i dokonania odbioru jej oraz zamontowanych świetlików, wyznaczając wykonawcy kolejny termin, tj. 06 września 2020 r. Jednocześnie, powyżej wskazany miał dostarczyć przedłużkę do otwierania świetlików, jednakże ostatecznie odmówił on wykonania prac

i kolejny raz nie stawiał się w wyznaczonym miejscu. Pismem z 09 września 2019 r. powód złoży oświadczenie o odstąpieniu od umowy wobec bezskutecznego upływu terminu na zmianę sposobu jej wykonywania, zakończenie montażu oraz usunięcie wad. W odpowiedzi na rzeczone wystąpienie, pismem z 11 września 2019 r., pozwany uznał de facto oświadczenie o odstąpieniu od umowy za skuteczne, wskazując jednak na rzekomy brak wcześniejszego wezwania do dokończenia prac i wykonania odbioru. W dalszej kolejności podano, iż opinia inspektora nadzoru jednoznacznie wykazała na nieprawidłowości i konieczność demontażu wykonanych przez pozwanego prac. Jak podniesiono, nie wykonanie robót w całości, wobec zamontowania kłapy bez elektroniki oraz wykonanie świetlików dachowych, do których nie zamontowano elementów otwierających i w których przeciekały uszczelki, a także nieprawidłowe dobranie wysokości podstawy, uniemożliwiło prawidłowe uszczelnienie styku z dachem zgodnie z zasadami prac dekarских. Nadto, brak dokumentów sprawił, iż niemożliwe było odebranie przedmiotowych prac przez Straż Pożarną, w związku z czym, powód zmuszony był przeprowadzić montaż zupełnie nowej części. Jak podniesiono, wobec powyższego, powód zmuszony był zawrzeć umowę z trzema podmiotami, przy czym łączna wartość wykonanych przez nich robót opiewała na kwotę 8.908,80 zł. Powód wskazał, iż pozwany zobowiązał się zrealizować montaż kłapy dymowej za kwotę 4.900,00 zł, a zatem powód poniósł szkodę stanowiącą różnicę pomiędzy powyżej wymienionymi należnościami, która to wynosiła 4.008,80 zł. W dalszej kolejności podniesiono, iż pismem z 10 grudnia 2019 r., powód wezwał pozwanego do zwrotu uiszczonych na poczet wykonanych prac zaliczki w kwocie 5.719,50 zł w związku z odstąpieniem od umowy, jednocześnie obciążając go należnością z tytułu poniesionej szkody, opiewającą na 4.008,80 zł. Jak wskazano, zobowiązany nie spełnił powyższego żądania, a ponadto zaprzestał odbierać dalsze z kierowanych ku niemu przez powoda pism w tym przedmiocie.

Nakazem zapłaty z dnia 21 listopada 2020 r., sygn. akt VIII GNc 5723/20, Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, VIII Wydziale Gospodarczym, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia, pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się roszczenia do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany przyznał, że zawarł umowę z powodem na realizację świetlików opisanych w części motywacyjnej pozwu. Jak jednakże wskazano, powód pominął istotne okoliczności, a w tym fakt, iż montaż przedmiotowych elementów nie został zakończony z powodu braku prądu na hali, na której to miały być one umieszczone. Podniesiono, że pomimo zobowiązania w tym przedmiocie, powodowa spółka nie poinformowała pozwanego o doprowadzeniu prądu, czym pozbawiła obie strony możliwości dalszej, poprawnej współpracy. Pozwany podkreślił, że obowiązkiem powoda jako inwestora było odpowiednie przygotowanie miejsca realizacji umowy, a tym samym nie można zakwalifikować działania wykonawcy, jako zawinionego nie wykonania dzieła. Strona pozwana zarzuciła, że powód pierwszy raz skontaktował się z nią 03 września 2019 r., wzywając wykonawcę do natychmiastowego wykonania prac. Jak wskazano, wyznaczony ku temu termin był całkowicie nieadekwatny, na co zwracał uwagę pozwany w korespondencji mailowej kierowanej do zlecającego. Jediną odpowiedzią na powyższe, było natomiast odstąpienie od umowy przez stronę powodową, co z kolei pozbawiło pozwanego możliwość realizacji postanowień umownych. Jak podkreślono, powód pominął fakt, iż w przypadku odstąpienia od umowy o dzieło, strony zobowiązane są się rozliczyć, a tym samym powyżej wskazany winien uiścić na rzecz pozwanego wynagrodzenie, za wykonane dotychczas prace. Pozwany zanegował również konieczność stosowania instytucji wykonania zastępczego.

### ***Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:***

Strony łączyła umowa, na mocy której powód zlecił pozwanemu dostarczenie świetlika dachowego kalenicowego oraz dostawę i montaż trzech okien dachowych z przykryciem szklanym uchylnych na sprężynach gazowych, a także kłapy dymowej z siłownikiem elektrycznym.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** korespondencja e – mail – k. 10 – 11, 12 - 14 akt, przesłuchanie reprezentanta pozwanego K. W. - k. 86v – 88 akt.

Przejmujący zamówienie dostarczył świetlik oraz okna dachowe, które następnie zamontował.

Powód, uiszczył zapłatę za pierwszy ze wskazanych powyżej elementów w całości, a także uregulował zaliczki stanowiące 50% wartości zamówienia z tytułu dostawy i montażu okien oraz 50% ceny klapy dachowej.

Strona pozwana, wykonała powierzone jej zadanie z końcem czerwca 2019 r., za wyjątkiem podłączenia klapy dymowej oraz dostarczenia czujki dymu i centrali sterującej, z uwagi na brak instalacji prądowej rozproszonyj po ścianach przedmiotowego budynku. Elementy te, wraz z niezbędną dokumentacją miały zostać dostarczone po podłączeniu klapy.

**Dowód:** faktura VAT proforma – k. 9 akt, potwierdzenie przelewu – k. 26 akt, zeznania świadka D. G. – k. 85v – 86 akt, przesłuchanie reprezentanta pozwanego K. W. - k. 86v – 88 akt.

Wiadomością e – mail z dnia 03 września 2019 r., powód wezwał pozwanego do ukończenia powierzonego mu zadania poprzez podłączenie klapy dymowej i wykonanie jej odbioru do piątku, 06 września.

W odpowiedzi na powyższe pozwany wskazał, że nie został wcześniej poinformowany o gotowości do zakończenia prac, a ich zakończenie w wyznaczonym ku temu terminie (3 dni) nie jest możliwe.

Pozwana spółka realizuje kontrakty w różnych miejscach Polski i nie jest w stanie z dnia na dzień zmienić grafiku prac. Dotyczy to również współpracującego z nią automatyka, zajmującego się podłączaniem klap oddymiających. Realny czas dokończenia dzieła (podłączenia klapy dymowej i zainstalowania czujek dymu oraz centrali sterującej) po otrzymaniu stosownego wezwania wynosił około 3 – 4 tygodni.

**Dowód:** wiadomość e – mail z 03 września 2019 r. wraz z odpowiedzią – k. 11v akt, przesłuchanie reprezentanta pozwanego K. W. - k. 86v – 88 akt.

Pismem z 09 września 2019 r., powód złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy w przedmiocie dostawy i montażu trzech świetlików dachowych i klapy dymowej.

W odpowiedzi na powyższe, pozwany wskazał, że wszelkie wezwania do ukończenia powierzonych mu prac, winny być kierowane ze stosownym wyprzedzeniem, co nie miało miejsca w niniejszym przypadku.

Powód, w piśmie z 17 września 2019 r., nie zgodził się z takim stanowiskiem.

**Dowód:** pismo z dnia 09 września 2019 r. – k. 17 akt, pismo z dnia 11 września 2019 r. – k. 18 - 19 akt, pismo z dnia 17 września 2019 r. – k. 20 -21 akt.

Strona powodowa zleciła zdemontowanie oraz montaż nowej klapy wraz z jej podłączeniem trzem innym podmiotom, za co została obciążona należnością w łącznej wysokości 11.134,94 zł.

Przedmiotowe czynności, zostały zrealizowane w październiku 2019 r.

**Dowód:** faktury VAT – k. 24 – 25, 27 akt, zeznania świadka M. G. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 79 akt.

Pismem z 10 grudnia 2019 r., strona powodowa wezwała pozwanego do zwrotu zaliczki w kwocie 5.719,50 z brutto, a nadto przesłała wystawioną na jego rzecz notę obciążeniową opiewającą na 4.000,80 zł, która to odpowiadała poniesionej w związku z nienależytym wykonaniem usługi montażu szkodą. Kwotę tą ustalono jako różnicę pomiędzy kosztami poniesionymi przez (...) sp. z o.o. na klapę dymową (8908,8 zł) a ceną klapy dymowej z montażem zaoferowaną przez (...) sp. z o.o. (4900 zł).

W odpowiedzi na powyższe, pozwany przesłał zamawiającemu fakturę za dostawę i montaż świetlików oraz klapy dymowej.

Powód odesłał powyżej wskazany dokument, bez jego uprzedniego księgowania.

**Dowód:** pismo dnia 10 grudnia 2019 r. – k. 28 akt, nota obciążeniowa (...) – k. 29 – 29v akt, pismo z dnia 23 grudnia 2019 r. – k. 30 akt, pismo z dnia 07 stycznia 2020 r. – k. 31 akt.

Pismem z 17 kwietnia 2020 r., powód wezwał pozwanego do zapłaty łącznej kwoty 9.728,30 zł w terminie 7 dni od jego otrzymania.

**Dowód:** ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem zwrotu – k. 32 – 34 akt.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, które nie były kwestionowane i nie budziły wątpliwości, a także w oparciu o zeznania świadków i przesłuchanie stron.

Zeznaniom D. S. Sąd dał wiarę w całości, albowiem były one jasne i logiczne, a ponadto korespondowały ze zgromadzonymi dowodami.

Zeznania M. G. zasługiwały na uwzględnienie jedynie w części, w jakiej świadek mówiła o współpracy stron, przedmiocie zamówienia oraz tym, że pozwany nie dostarczył przedłużek potrzebnych do otwierania świetlików, jak również co do tego, że świetliki zostały przez powodową spółkę poddane obróbce blacharskiej, uniemożliwiającej ich otwieranie. Sąd nie dał temu świadkowi wiary w tej części, w jakiej powyżej wskazana twierdziła, iż pozwany został wezwany do zakończenia realizowanych robót pismem z początkiem sierpnia 2019 r. Brak jest bowiem, jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego nadanie takiego pisma we wskazywanym terminie. Z uwagi na brak dowodowe w tym zakresie, nie mogły również ostać się te zeznania, w których powyżej wskazana odnosiła się do rzekomych nieprawidłowości w wykonanych przez pozwanego elementach. Twierdzenia świadka, jakoby świetliki były nieszczelne i ciekły z powodu wady tkwiącej w nich samych bądź z powodu nieprawidłowego montażu, nie znalazły potwierdzenia w innym materiale dowodowym, w szczególności w opinii biegłego sądowego, o którą powód nie wnioskował.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom reprezentanta pozwanej spółki K. W., uznając je za jasne i rzetelne. Opisał on szczegółowo jak przebiegał proces realizacji umowy stron, wyjaśniając, że montaż klapy nie był możliwy z powodu braku instalacji elektrycznej w budynku i miało to zostać wykonane później po rozprowadzeniu tej instalacji. W momencie gdy pracownicy pozwanej spółki schodzili z inwestycji, powodowa spółka nie miała zastrzeżeń do wykonanych przez nich prac. Oczekiwali oni, że otrzymają informację o możliwości podłączenia klapy dymowej, czujek dymu i centrali sterującej. Informację taką otrzymali dopiero 3-go września 2019 roku.

Nie uwzględniono natomiast zeznań reprezentującego powoda D. G. który twierdził, iż pomimo wielu prób wezwania pozwanego do ukończenia prac, z nieuzasadnionych przyczyn nie spełnił od żądania w tym przedmiocie. Niewiarygodne były również jego twierdzenia odnośnie nieprawidłowego wykonania okien dachowych, z powodu braku potwierdzenia w innych dowodach. Nie uszło również uwadze Sądu, że jak przyznał sam D. G., nie uczestniczył on aktywnie w tym etapie budowy i z tego względu, nie posiadał informacji niezbędnych dla ustaleń w przedmiocie stanu faktycznego sprawy.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> k.p.c. w zw. z art. 458<sup>5</sup> § 1 i 4 k.p.c. sąd pominął dowód z zawnioskowanego przez pełnomocnika powoda (na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2021 roku) dowodu z pustej koperty adresowanej do pozwanego jak również zawnioskowany przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 27 maja 2021 roku dowód z pisma, (które podobno znajdowało się wcześniej w w/w pustej kopercie). Podkreślenia bowiem wymaga, że pełnomocnik powoda nie uzasadnił odpowiednio, dlaczego nie mógł powołać tych dowodów wcześniej. Z informacji pozyskanych od strony powodowej wynikało natomiast, iż strona inicjująca niniejsze postępowanie, dysponowała tymi dowodami już w momencie składania pozwu.

W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z postępowaniem gospodarczym, cechującym się szczególnymi rygorami dowodowymi. zgodnie z normą art. 458<sup>5</sup> § 1 k.p.c., powód jest obowiązany powołać wszystkie twierdzenia i

dowody zawarte w pozwie, a pozwany w odpowiedzi na pozew. Co istotne, przedłożone po upływie powyższego terminu dowody mogą być uwzględnione jedynie wówczas, gdy strona uprawdopodobni, iż ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba ich przedłożenia wynikała później. Już składając pozew powód wiedział, że pozwany kwestionuje okoliczność wcześniejszego wzywania do dokonania parcie swoich twierdzeń. Skoro tego nie uczynił, obciążają go konsekwencje z art. 235<sup>2</sup> k.p.c. w zw. z art. 458<sup>5</sup> § 1 i 4 k.p.c.

Przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie, z którym ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Na wstępie wskazania wymaga, że w niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt, iż strony łączył szereg umów ustnych, na mocy których pozwany zobowiązał się do dostarczenia i montażu na rzecz powoda świetlika dachowego kalenicowego, trzech okien dachowych z przykryciem szklanym uchylnych na sprężynach gazowych, a także klapy dymowej z siłownikiem elektrycznym wraz z montażem. Co do zasady, nie było również sprzecznym, iż strona pozwana wykonała powierzone jej zadania, za wyjątkiem zamontowania i podłączenia siłownika elektrycznego do klapy dymowej, który umożliwiałby jej otwieranie oraz zamykanie oraz że nie dostarczyła centrali sterującej klapy wraz z dokumentacją.

Strona powodowa twierdziła, że wielokrotnie wzywała pozwanego do ukończenia powierzonych mu prac we wskazanym powyżej zakresie, do czego jednakże zobowiązany nie przystąpił. Brak reakcji ze strony pozwanego był powodem odstąpienia od umowy łączącej go z pozwanym oraz powierzenia wykonania przedmiotowych czynności podmiotowi trzeciemu, co naraziło go na dodatkowe koszty. Tym samym, według powoda poniósł on szkodę, w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wynagrodzeniem należnym pozwanemu, a faktycznie uiszczoną z tytułu wykonania przedmiotowych prac kwotą. W kontrze do przedmiotowych roszczeń pozwany wskazywał, iż do niewykonania umowy w całości doszło z winy strony powodowej, która nie poinformowała go w odpowiednim terminie, o podłączeniu instalacji elektrycznej w budynku, co dopiero umożliwiło ukończenie prac w zakresie podłączenia instalacji oddymiania. Strona pozwana podnosiła, iż pozostawała w gotowości do realizacji przedmiotowej umowy, oczekujące jedynie na wezwanie powoda, które nastąpiło dopiero we wrześniu, jednakże wyznaczony w nim termin dokończenia prac był zbyt krótki. Pozwany zarzucił również, iż wobec odstąpienia od umowy, powód zobowiązany był do pełnego rozliczenia za wykonane prace, co jednakże nie miało miejsca.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe, a także bacząc na zgromadzony materiał dowodowy Sąd doszedł do wniosku, iż przedmiotowe powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z normą art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o dzieło jest umową zobowiązującą o charakterze wzajemnym, w której odpłatność – obowiązek zapłaty wynagrodzenia przez zamawiającego, należy do jej elementów przedmiotowo istotnych, a także konsensualną, skoro do jej zawarcia wystarczające są zgodne oświadczenia zamawiającego i przyjmującego zamówienie. Stosunek prawny umowy o dzieło dochodzi do skutku w wypadku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli. Nie występują tu żadne szczególne wymagania podmiotowe dotyczące przyjmującego zamówienie. Przepisy dotyczące umowy o dzieło nie wymagają, aby była ona zawierana w określonej formie. Ekwiwalentem świadczenia przyjmującego zamówienie, które polega na wykonaniu dzieła, jest świadczenie zamawiającego polegające na zapłacie wynagrodzenia, z czego wynika odpłatny charakter umowy o dzieło. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej.

Zgodnie zaś z art. 636 § 1 k.c., jeżeli przyjmujący zamówienie wykona dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po

bezsuktecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić, albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie.

W myśl ogólnych natomiast zasad procesowych, to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., sygn. II CKN 531/97, Lex nr 496544), a na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że powodowi jego żądanie nie przysługuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. IV CSK 299/06).

Istota zasady dotycząca ciężaru dowodów sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2014 r., sygn. I ACa 286/14).

Na gruncie niniejszej sprawy, istotne znacznie miało zatem wskazane powyżej, a wynikające z art. 636 § 1 k.c. wyrażenie „odpowiedniego terminu”. Nie budziło bowiem żadnych wątpliwości, iż pozwany powierzonego mu zadania (w zakresie podłączenia klapy dymowej) faktycznie nie dokończył, albowiem podłączenie zamontowanych urządzeń było niemożliwe z uwagi na brak właściwej ku temu instalacji. Powód podnosił wprawdzie, iż w momencie kiedy pozwany przebywał na budowie, z oczywistych przyczyn dociągnięto do niej prąd, jednakże okoliczność ta nie miała w tym stanie rzeczy żadnego znaczenia. Jak bowiem ustalono na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, do całkowitego zamontowania i uruchomienia klapy oddymiającej niezbędne było istnienie okablowania rozmieszczonego w samym budynku, którego na etapie kiedy pozwany przebywał na budowie, jeszcze nie było. Nie budziło również wątpliwości, iż powód zobowiązany był do wezwania pozwanego aby ten dokończył powierzone mu prace, w momencie kiedy instalacja będzie już gotowa.

Podkreślić w tym miejscu należy, a co miało niebagatelne znaczenie dla niniejszej sprawy, iż wyznaczony przez zamawiającego termin powinien być odpowiedni do okoliczności, w których dzieło jest wykonywane oraz uwzględnić czas niezbędny dla wdrożenia przez wykonawcę (...) wykonywania dzieła (konieczność nabycia innych materiałów, narzędzi, wykonania zmian w dokumentacji projektowej) (zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 r., sygn. akt V CSK 535/15, LEX nr 2072197). W przypadku strony pozwanej koniecznym było w szczególności odpowiednie przeorganizowanie planów realizacji zleceń dla innych klientów, tak, aby nie narazić się na zarzut niewykonania innych umów, realizując jednocześnie obowiązki wynikające z umowy stron niniejszego postępowania. Pozwana spółka realizuje bowiem kontrakty w różnych miejscach Polski i nie jest w stanie z dnia na dzień zmienić grafiku prac. Dotyczy to również współpracującego z nią automatyka, zajmującego się podłączaniem klap oddymiających.

Wobec powyższego Sąd doszedł do wniosku, iż określony przez stronę inicjującą niniejsze postępowanie termin do ukończenia powierzonych pozwanemu prac, który wynosił 3 dni, nie spełniał powyżej wskazanych przesłanek, a tym samym nie mógł zostać określony mianem „odpowiedniego”. Pierwsza informacja w przedmiocie wezwania do ukończenia dzieła pojawiła się bowiem dopiero w wiadomości e – mail z dnia 03 września 2019 r.

Pismo z 02 sierpnia 2019 r. (k. 15 akt), w którym podobno wzywano pozwanego o dostarczenie właściwej dokumentacji, nie mogło być bowiem poczytywane za wezwanie do dalszej realizacji prac. Pismo to ponadto nie zawierało podpisu jak również nie przedłożono dowodu jego doręczenia lub choćby wysyłki stronie przeciwnej.

Wnioskowane przez powoda, a pominięte przez sąd dowody z pustej koperty i pisma, które rzekomo kiedyś było w tej kopercie, nie mogły być podstawą ustaleń faktycznych. Jednak nawet gdyby Sąd je przyjął, to nie stanowiłyby one

dowodu na przesłanie pozwanemu konkretnej korespondencji, w szczególności wezwania do dokonania montażu, w żaden sposób nie można bowiem ustalić jaka korespondencja była w pustej kopercie.

Innymi słowy, powód po pierwsze nie wykazał, aby wezwał wykonawcę do ukończenia montażu klapy oddymiającej wcześniej niż 3-go września 2019 roku, jak również aby określił mu do tego odpowiedni termin.

Niezależnie od powyższego Sąd zważył, że podmiot któremu powierzono zostało zamontowanie nowej klapy, zrealizował powierzone mu zadanie w październiku 2019 r., tj. znacznie później niż termin wyznaczony pozwanemu do podłączenia klapy (6 września 2019 r.). Co istotne, w oparciu o przeprowadzone dowody, a zwłaszcza twierdzenia reprezentanta strony pozwanej ustalono, iż realny czas dokończenia dzieła (podłączenia klapy dymowej i zainstalowania czujek dymu oraz centrali sterującej) po otrzymaniu stosownego wezwania wynosił około 3 – 4 tygodni. Tym samym, mając na uwadze okoliczność, iż wykonawca zastępczy zrealizował przedmiotowe prace w październiku, tj. co najmniej na 4 tygodnie po wystosowaniu wezwania w tym przedmiocie do pozwanego (3 września 2019 roku), wskazać należy, iż że w tym samym okresie, mógłby je również sam pozwany. Innymi słowy, w przypadku gdyby w piśmie z 03 września 2019 r., powód wskazując termin realizacji dzieła określił go w sposób prawidłowy, tj. adekwatny do powierzonego zadania, pozwany miałby szanse wykonać je w okresie podobnym, w jakim uczynił to wykonawca zastępczy. Działania wykonawcy zastępczego byłyby więc zbędne.

W tym miejscu wskazania zatem wymaga, iż zgodnie z art. 471 k.p.c., odszkodowanie za niewykonanie umowy, jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika. Jest to roszczenie o innym charakterze niż roszczenie o wykonanie umowy. Ma ono na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszanie na nim zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Odpowiedzialność kontraktowa znajduje zastosowanie w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, którzy są stronami określonego stosunku zobowiązaniowego. Odpowiedzialność dłużnika powstaje natomiast, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależycie wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek przyczynowy między faktem nienależycie wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Co istotne z punktu widzenia niniejszego postępowania, ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek, faktu aktualizującego odpowiedzialność z art. 471 k.c., istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody, także w postaci utraconych korzyści, w świetle art. 6 k.c. sposzczywa na wierzycielu jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne (wyrok SA w Lublinie z dnia 19 lutego 2013 r., I ACa 717/12, LEX nr 1314796).

Analizując przedmiotową sprawę, Sąd miał również na uwadze okoliczność, że w umowie stron, mowa była nie tylko o klapie oddymiającej lecz również o oknach dachowych, które pozwana spółka w całości dostarczyła i wykonała. Okoliczność niedostarczenia przedłużek do otwierania tych okien, nie jest w ocenie Sądu brakiem na tyle istotnym, by uzasadniał odstąpienie od umowy w tej części. Uzasadniałoby to być może oświadczenie o obniżeniu ceny (którego nie złożono) lecz nie odstąpienie od umowy, tym bardziej, iż dostarczone i zamontowane przez pozwaną spółkę okna dachowe są nadal zamontowane w tym samym miejscu i powód z nich korzysta. Twierdzenia o wadliwości w/w okien nie zostały przez powodową spółkę odpowiednio wykazane. Sama okoliczność przecieków (na którą przedstawiono dowody w postaci zeznań świadka M. G. i oświadczenia na k. 22) nie oznacza, iż powstały one z przyczyn leżących po stronie pozwanego. Powodowa spółka nie wniosła dowodu z opinii biegłego na okoliczność wadliwości dostarczonych i zamontowanych przez pozwanego okien jak również na okoliczność nieprawidłowości montażu. Oświadczenie z dnia 19 listopada 2019 roku, na które jako na dowód nieprawidłowości powołuje się powód, powstało po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy i nie może zastępować dowodu z opinii biegłego sądowego.

Mając to na uwadze, Sąd zważył, iż z przyczyn wskazanych już w przedmiotowym uzasadnieniu, powód nie wykazał zasadności żądanych roszczeń. Podkreślenia bowiem wymaga, że przede wszystkim powód jako przedsiębiorca, zobowiązany jest do zachowania należytej staranności, którą określa się przy uwzględnieniu jej zawodowego charakteru. Profesjonalizm powinien bowiem przejawiać się w dwóch podstawowych cechach zachowania: postępowaniu zgodnym z regułami fachowej wiedzy oraz sumienności. Jak natomiast wynikało z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie, łączące strony stosunki zobowiązaniowe wynikały w przeważającej mierze z ustaleń ustnych, a

tym samym dokładne odtworzenie faktycznych postanowień umownych było zasadniczo niemożliwe. Tym samym, nie sposób było ustalić tak istotnej z punktu widzenia przedmiotowego postępowania okoliczności, jak umówiona data zakończenia wykonywania przedmiotowej umowy, po której to upływie, pozwany bez żadnych wątpliwości pozostawałaby w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia. Ponadto, skoro powód nie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku wyznaczenia pozwanemu odpowiedniego terminu dokończenia prac, powierzając ich wykonanie innemu podmiotowi, (który wykonał je w terminie realnym również dla pozwanego), nie można przyjąć, że to działanie przyjmującego zamówienie przyczyniło się do powstania jakiegokolwiek szkody. Trudno nawet uznać, iż w takim przypadku, o jakiegokolwiek szkodzie może być w ogóle mowa, skoro konieczność zapłaty za wykonane prace należności wyższej, niż umówiona z pozwanym, wynikała wyłącznie z nieprawidłowego postępowania zamawiającego.

Innymi słowy, w ocenie Sądu, powód nie sprostował spoczywającemu na nim obowiązkowi w przedmiocie wykazania zasadności dochodzonego roszczenia, albowiem nie udowodnił, zaistnienia przesłanek odstąpienia od umowy jak też aby poniósł szkodę z powodów leżących po stronie pozwanego. Brak jest związku przyczynowego pomiędzy postępowaniem przyjmującego zamówienie, a powierzeniem jego ukończenia podmiotowi trzeciemu, który pobrał z tego tytułu wyższe wynagrodzenie. Nadto, jeżeli nawet by uznać, abstrahując od powyższego, iż różnice w tych należnościach stanowiły uszczerbek powstały w majątku powoda to podkreślenia wymaga, że doszło do niego tylko i wyłącznie na skutek nieprawidłowych działań samego zamawiającego, który nie wezwał pozwanego w odpowiednim terminie do dokończenia wykonania, nie określił mu na to realnego terminu.

W tym stanie sprawy, Sąd na podstawie art. 636 § 1 k.c. a contrario, w zw. z art. 471 k.c. a contrario, w zw. z art. 6 k.c. a contrario, przedmiotowe powództwo oddalił.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 99 k.p.c. przesądzając o obowiązku zwrotu przez powoda jako przegrywającego w całości, wydatków poniesionych przez pozwanego w łącznej wysokości 1.817,00 zł, w tym kwot: 1.800,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sędzia Agnieszka Marczevska-Bałdyga